

Sygn. akt I NSW 2607/20

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Redzik

SSN Maria Szczepanec

w sprawie z protestu wyborczego R. C., J. A., E. S., H. A., A. C., K. M. i W. C.
przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
z udziałem Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych 29 lipca 2020 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego wpłynęły w terminie sporządzone przez wyborców R. C. (I NSW 2607/20), J. A. (I NSW 3072/20), E. S. (I NSW 3074/20), H. A. (I NSW 3075/20), A. C. (I NSW 3572/20), K. M. (I NSW 3938/20) i W. C. (I NSW 1527/20) protesty przeciwko wyborowi Prezydenta RP dokonанemu 12 lipca 2020 r. Ze względu na tożsamość zarzutów Sąd Najwyższy postanowieniem z 27 lipca 2020 r. zarządził ich połączenie w celu łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod sygn. akt I NSW 2607/20.

W połączonych protestach podniesiono zarzut niewywiązania się przez Telewizję Polską S.A. z obowiązku zorganizowania w II turze wyborów debaty wyborczej, tj. naruszenia art. 120 § 2 Kodeksu wyborczego (dalej: k.wyb.) oraz § 5

rozporządzenia z dnia 6 lipca 2011 r. Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania debat przez Telewizję Polską Spółkę Akcyjną (Dz.U. 2011, nr 146, poz. 878), a także zarzut szeregu innych naruszeń opisanych w Raporcie Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, które sprowadzają się do stworzenia nieuzasadnionej przewagi jednego z kandydatów poprzez brak bezstronności mediów oraz zaangażowanie premiera w prowadzenie kampanii wyborczej.

Wobec podniesionych zarzutów, zarówno Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, jak i Prokurator Generalny, przy podobnej argumentacji, przedstawili swoje stanowisko w sprawie I NSW 963/20, w którym zawnioskowali o pozostawienie protestu bez dalszego biegu. W ich ocenie protest zawierający takie zarzuty nie spełnia wymogów formalnych określonych w art. 321 § 3 k.wyb.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP na zasadach określonych w ustawie. Zasady i tryb przeprowadzania wyborów na Prezydenta RP oraz warunki ich ważności zostały określone w Kodeksie wyborczym (dalej k.wyb.) w przepisach ogólnych art. 82 i art. 83 k.wyb. oraz w przepisach szczególnych określonych w art. 321-324 k.wyb. Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb. protest przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP może być wniesiony wyłącznie z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów, lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Na podstawie art. 321 § 1 i 3 k.wyb. w zw. z art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz.U. poz. 979, dalej: u.wyb.2020) protest przeciwko wyborowi Prezydenta RP wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego nie później niż w ciągu 3 dni od dnia podania wyników wyborów do publicznej

wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą (dalej: PKW), a wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których je opiera. Treść zarzutów nie może być jednak dowolna, ale powinna spełniać kryteria wymienione w przepisie art. 82 § 1 k.wyb. Osoba wnosząca protest jest ponadto zobowiązana do wykazania wpływu wystąpienia naruszeń na wynik wyborów. Przedmiotem protestu wyborczego jest bowiem ważność wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania i ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów poparte konkretnymi dowodami o których wiadomo wnoszącemu protest. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 321 k.wyb. (art. 322 § 1 k.wyb.). Wnoszący protest powinien zaś sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty (art. 321 § 3 k.wyb.).

W ocenie Sądu Najwyższego przedmiotowe protesty nie mogą podlegać merytorycznemu rozpoznaniu. Należy bowiem podkreślić, że sformułowane w protestach zarzuty obarczone są istotną wadą, gdyż nie mieszczą się one w kryteriach wymienionych w przepisie art. 82 § 1 k.wyb. W istocie wskazane w protestach zarzuty nie dotyczą naruszenia obowiązujących przepisów odnoszących się do głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, a jedynie sprowadzają się do zarzutu stronniczości mediów publicznych podczas kampanii wyborczej oraz aktywności kampanijnej urzędników administracji publicznej. Również zarzuty naruszenia rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji poprzez nieprzeprowadzenie debaty w studiu, udział publiczności, a także uczestnictwo w debacie tylko jednego kandydata (na skutek rezygnacji z debaty innego kandydata) nie mogą stanowić zgodnej z prawem podstawy protestu wyborczego. Jak bowiem wynika z ww. przepisu, warunkiem *sine qua non* protestu jest wskazanie takiego naruszenia norm zawartych w przepisach Kodeksu wyborczego lub przepisach rozdziału XXXI Kodeksu karnego, które miało wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyniku wyborów.

Złożone protesty zawierają w rzeczywistości zarzut dotyczący działalności prowadzonej przede wszystkim w okresie kampanii wyborczej lub w czasie ją

poprzedzającym przez media publiczne i aparat państwowy. Przytoczone w protestach zarzuty nie zostały jednak dostatecznie powiązane z ich wpływem na istniejące procedury głosowania lub ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, a zatem nie mogą spełniać przesłanki z art. 82 k.wyb., tym bardziej, że na ich poparcie Wnoszący protesty nie przedstawili żadnych dowodów, wywodząc jedynie, że podejmowana powyżej działalność mogła mieć wpływ na decyzje i preferencje wyborcze obywateli. Ta, zdaniem Wnoszących protest, oczywista zależność nie jest w ocenie Sądu Najwyższego wystarczająca, aby uprawdopodobniała naruszenia mogące zostać objęte protestem wyborczym. Podniesione zarzuty mają zatem charakter abstrakcyjny i wskazują raczej na hipotetyczną oraz potencjalną możliwość naruszenia objętych zakresem protestu przepisów prawa wyborczego, a więc nie odpowiadają wymogom Kodeksu wyborczego i są niedopuszczalne (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19).

Wnoszący protesty, w ocenie Sądu Najwyższego, nie wskazali także żadnej okoliczności, która uprawdopodobniałaby istnienie nieprawidłowości podczas przeprowadzonych wyborów. Zarzuty oparte wyłącznie na kontestowaniu przebiegu kampanii wyborczej i w jej konsekwencji wyników wyborów ogłoszonych przez PKW, bez przedstawienia wymaganych naruszeń i ich dowodów (art. 321 § 3 k.wyb.), nie mieszczą się w przedmiocie protestu określonym w art. 82 § 1 k.wyb. (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 lipca 2014 r., III SW 35/14). Zgodnie z przyjmowanym już wcześniej stanowiskiem Sądu Najwyższego zarzuty, które odnoszą się do przebiegu kampanii wyborczej nie mogą stanowić podstawy protestu wyborczego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lipca 2019 r., NSW 26/19).

Sygnalizowane w proteście działania telewizji publicznej, niezależnie od ich oceny ze strony Wnoszących protesty, nie mogą stanowić naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb.). Jak już wskazywano, w orzecnictwie Sądu Najwyższego, audycje telewizyjne emitowane w okresie kampanii wyborczej nie mogą zakłócać, utrudniać bądź uniemożliwiać udziału w głosowaniu lub oddania głosu w dniu wyborów, czyli po

zakończeniu kampanii wyborczej (postanowienia Sądu Najwyższego z: 12 listopada 2019 r., I NSW 146/19; 16 listopada 2019 r., I NSW 161/19; 28 listopada 2019 r., I NSW 180/19). W tym zakresie wniesione protesty można uznać jedynie za wyrażające krytykę dotyczącą sposobu prezentowania w mediach publicznych informacji na temat tego lub innego spośród kandydatów. Wypowiedziane w ten sposób stanowisko protestujących nie może być jednak traktowane jako zarzut, mogący stanowić podstawę protestu wyborczego.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 322 § 1 k.wyb. w zw. z art. 321 § 3 k.wyb. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.